

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

Ewangelista Łukasz ukazuje wielkość Bożej miłości, podkreślając przymiot, który według niego najlepiej wyraża wielkość Boga: jest nim miłosierdzie.

Można powiedzieć, że w Piśmie Świętym jest ono wyrazem miłości macierzyńskiej Boga. Ze względu na nie bierze On w opiekę swoje stworzenia: podnosi je, pociesza i stale, bez znużenia przygarnia je. Ustami proroka Izajasza Pan przyrzeka swemu ludowi: „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy” (Iz 66,13).

Jest to przymiot znany i głoszony także w tradycji islamskiej: wśród 99 Imion Boga, najczęściej wypowiedzanym przez wiernych muzułmanów jest: Bóg Miłosierny i Łaskawy.

Ten fragment Ewangelii ukazuje Jezusa, który wielu osobom, także pochodzącym z odległych miast i krain, przedstawia śmiałą, zaskakującą propozycję: naśladować Boga, Ojca, właśnie w miłości miłosiernej. To cel, który wydaje nam się niepojęty i nieosiągalny!

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”

Według Ewangelii, aby naśladować Ojca, powinniśmy przede wszystkim każdego dnia iść za Jezusem i od Niego uczyć się kochać jako pierwsi tak, jak sam Bóg czyni to nieustannie wobec nas.

To duchowe doświadczenie opisał luterkański teolog Bonhoeffer (1906-1945): „Codziennie wspólnota chrześcijańska śpiewa: «Doznałem miłosierdzia». Otrzymałem ten dar nawet wtedy, gdy zamknąłem me serce na Boga; (...) kiedy się zagubiłem i nie znalazłem drogi powrotu. Wtedy Słowo Pana wyszło ku mnie. Wtedy zrozumiałem: On mnie kocha. Jezus mnie odnalazł, był przy mnie, jedynie On. Pocieszył mnie, wybaczył wszystkie moje błędy i nie winił mnie za zło. Kiedy byłem jego nieprzyjacielem i nie szanowałem Jego przykazań, On okazywał mi przyjaźń. (...) Trudno mi zrozumieć, dlaczego Pan tak mnie kocha, dlaczego jestem dla Niego tak drogi. Nie mogę zrozumieć, dlaczego On zechciał zdobyć moje serce swoją miłością, mogę tylko powiedzieć: «Doznałem miłosierdzia»”¹.

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”

To Słowo Ewangelii wzywa nas do prawdziwej przemiany życia: za każdym razem, kiedy zostajemy znieważeni, możemy nie wstępować na drogę odrzucenia, nieodwołalnego osądzenia i zemsty, lecz wybierać drogę przebaczenia i miłosierdzia.

¹ Dietrich Bonhoeffer, 23 stycznia 1938. W: La fragilità del male. Piemme, 2015.

Nie chodzi o to, by w ten sposób spełnić jakiś trudny obowiązek, ale o to, by przyjąć od Jezusa możliwość przejścia od śmierci i egoizmu do prawdziwego życia w komunii. Odkryjemy z radością, że otrzymaliśmy DNA od Ojca, który nikogo ostatecznie nie potępia, lecz wszystkim daje drugą szansę, otwierając horyzonty nadziei.

Taki wybór pozwoli nam również przygotować grunt pod relacje braterskie, dzięki którym będzie mogła się narodzić i rozwijać wspólnota ludzka, zorientowana na pokojowe i kreatywne współistnienie.

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny”

Chiara Lubich, rozważając zdanie z Ewangelii według św. Mateusza, które mówi, że błogosławieni są miłosierni, podzieliła się następującą myślą: „Temat miłosierdzia i przebaczenia przenika całą Ewangelię. (...) To właśnie miłosierdzie jest najwyższym wyrazem miłości, wypełnia ją i czyni doskonałą. (...) Starajmy się zatem każdą naszą relację miłości z innymi przeżywać w postawie miłosierdzia!

Miłosierdzie to miłość, która umie przyjąć każdego bliźniego, zwłaszcza tego najbiedniejszego i najbardziej potrzebującego pomocy. To miłość, która nie zna miary, jest obfita, powszechna, konkretna; miłość dążąca do wzajemności, która ma swoje ostateczne spełnienie w miłosierdziu, bez której istniałaby jedynie sprawiedliwość przynosząca równość, ale nie braterstwo. (...) I choć wydaje się to trudne i wymagające odwagi, stając przed każdym bliźnim pytajmy siebie: jak postąpiłaby wobec niego jego matka? Ta myśl pomoże nam zrozumieć serce Boga i żyć zgodnie z Nim”.²

Letizia Magri

² C. Lubich, Słowo Życia, Listopad 2000.